Ner 249. ROKU 1835 SRODA 31 PAŹDZIERNIKA.

Pismo to wychodzi codziennie oprócz niedzieli i swiat uroczystych w drukarni St Gieszkowskiego.

Zaliczenie na trzy miesiące złp. 10 miesięcznie złp. 4.

IMIONA RZYMSKIE.
Jutro Wszystkich SS.

IMIONA SZAWIANSKIE.
Jutro Wrzecisław.

Gazeta Krakowska.

Obserwacye Meteorologiczne

Dzień godzina	Barometr doO ę R.red. w miarze Paryzkiej	stopnie ciepla podlug Reaumura	Psychometr	Wiatr	Stan Atmosfery.	Zjawiska napowietrzne i rożne uwagi
6	27''4, 768	— o, 2	1''' 04	zachodni slaby	Pogoda z chmurami	
3o 2	4, 943	+ 8, c	2 67	Zaden	„	
1o	4, 705	† 5, 5	2 58	Wschodni slaby	Pochmurno	

Część Urzędowa.

Nro. 369 *D. S. J.*

SEKRETARZ JENERALNY SENATU RZĄDZĄCEGO
Wolnego Niepodległego i ściśle Neutralnego Miasta Krakowa i jego Okręgu.

W moc postanowienia Senatu Rządzącego z d. 25 b. m. i r. do Nru. 6162 D. G. S. zapadłego, ogłasza się niniejszym konkurs na posadę adjunkta przy Sekretarzu Jlnym Senatu, do której pensya etatowa roczna w kwocie złp. 2,000 Budżetem jest przywiązana. Mający chęć ubiegania się o otrzymanie rzeczonej posady, zechcą podania swe w dowody posiadanych zdolności zaopatrzone, na stęplu przepisanym, na ręce podpisanego w ciągu dni 14stu złożyć; po upływie bowiem dopiéro zakreślonego terminu konkurs zamkniętym zostanie.

Kraków d. 29 października 1838 r.

DAROWSKI.

OBWIESZCZENIE

Archikonfraternia Miłosierdzia i Banku Pobożnego.

Postępując w duchu art. 54 ordynacyi, przez Senat Rządzący zatwierdzonéj, zawiadomia wszystkich kogo dotyczeć może, iż fanty klejnotowe, które od lat dwóch i sukienne, które od roku i sześciu niedziel w banku pobożnym zastawione, wykupionemi nie zostały, dnia 12 listopada i dalszych r. b. w ulicy Siennéj pod L. 53 przez publiczną licytacyę po poprzednim ich oszacowaniu, niewątpliwie sprzedanemi będą, a po odtrąceniu kwoty z banku na zastaw powziętéj, reszta właścicielom zwróconą zostanie, gdyby jednak właściciel, w ciągu lat sześciu nadwyżki nieodebrał, takowa po tym przeciągu czasu stanie się banku własnością.

Kraków d. 5 października 1838 r.

Starszy Archikonfraternii
Bartynowski.
(3r.) Sekr. *Strzelbicki.*

Ceny zboża w czterech gatunkach na targowicy w Kleparzu przy Krakowie sprzedawanego.

Dnia 29 i 30 Października 1838 r.	1.		2.		3.		4	
	Zł	gr	Zł	gr	Zł	gr	Zł	gr
Korzec Pszenicy..	24	15	23	—	21	—	18	—
— Żyta.......	15	15	14	15	14	—	12	24
— Jęczmien:	9	10	8	15	8	—	7	24
— Owsa.......	5	24	5	20	4	27	4	6
— Grochu.....	14	6	11	—	10	—	9	—
— Jagieł.......	27	—	25	—	24	—	23	—
— Rzepaku..	23	—	21	—	18	—	—	—

Przekonali się o powyższych cenach zboża i oryginał jak zwykle podpisali:

Nasturkiewicz W. G. VII.
L. *Daniecki* Zast. W. G. VIII.
Burzyński adj. Zast. K. T.

Ceny bydła z targu d. 21 *Września* 1838.

Wół ważący funt. 550, sprzedany za złp. 169. funt. 400 złp. 117. Krowa średnia tłusta funt. 254 złp. 70 detto chudą funt. 171 złp. 36 Skop funt. 25 złp. 8. Wieprz karmny funt. 300 złp. 99. detto chudy funt. 157 złp. 57.

Przekonali się o powyższych cenach bydła oryginał jak zwykle podpisali.

L. *Daniecki* Zast. W. G. VIII.
Nasturkiewicz W. G. VII.
Burzyński adj. Zast. K. T.

LOTERYA KRAJOWA.

W 840 ciągnieniu d. 31 Peździernika 1838 r w przytomności osób od rządu do tego wyznaczonych, wyciągnięte z koła zostały następujące numera:

83. — 62. — 69. — 82. — 81.

Przyszłe ciągnienie 841 przypada dnia 7 Listopada 1838 r.

Cześć Polityczna.

— Odessa 4 Pazdziernika. —

Dnia 1 b. m. przybyła do tutejszej przystani z Sewastopola, eskadra, pod dowództwem kontr-admirała Artiukowa, składająca się z sześciu okrętów linijowych: 120 działowego *Warszawa* i 84-działowych: *Cesarzowa-Marya*, *Adryanopol*, *Czesma*, *Anapa* i *Pamiątka-Eustachego*, na których przywieziono tu wojsko z Sewastopola, powracające na leże zimowe.

Z wiatrem południowym przybyło tu mnóstwo statków ze Stambułu, zdaje się wreszcie, że wiele statków, o wyjściu których z Bosforu było doniesione, udało się na Dunaj i morze Azowskie.

— Lwów 20 Października —

Wydawane w Przemyślu pismo teologiczne: *Przyjaciel chrześciańskiéj prawdy*, wychodzi ciągle i tak co do stylu, jakoteż doboru artykułów, widocznie się polepsza. W roku bieżącym wyszły już trzy zeszyty tego pisma.

Donoszą z Czech, iż tamże pomiędzy innemi rękopismami, miano znaleść niedawno starożytny śpiew sławiański: *O Władysławie Warneńczyku.*

W Truskawcu pod Drohobyczą wydobywają smołę kopalną znajdującą się w owéj okolicy w mnogiéj ilości; spodziewają się przytém natrafić na naturalny asfalt.

— Paryż 18 Października. —

Król i królowa Belgów, przybyli wczoraj wieczorem o godz. 5 do Tuilleryów.

Dziennik *Eclaireur de la Mediterannée*, donosi z Oranu pod datą 3 b. m. co następuje: »Abd-el-Kader porozumiał się z Todjinim, dowodzącym w Ain Maideh ten ostatni przystał na to, aby Abd el-Kader przysłał pełnomocnika swego do układów. Zgodzono się że Todjini będzie płacić haracz i dostawi kontyngens w wojsku na przypadek wojny z niewiernemi. Przyjście do skutku tych układów, wyjednał poseł cesarza marokańskiego, poczém zaraz, Abd el-Kader, nie będąc bynajmniéj niepokojonym, mógł wrócić spokojnie do Tekedempt. Wojsko emira ma się znajdować w lichym stanie; utracił on w swojéj wyprawie bardzo dużo koni, z których część

wyzdychała, część stała się do użycia niezdatną. Chce on zbliżyć się pod Oran, aby rozpocząć układy z jenerałem Guehéneuc, dotyczące uregulowania granicy. Zdaje się on mieć niejakie zaufanie w nowym dowódzcy, któremu w dowód swego szacunku i dla pozyskania przychylności, przysłał dwa piękne konie w podarunku. Trudności, jakie powstały ze względu salin w prowincyi Azrew, będą bezwątpienia snadnie usunięte, bo emir stał się łatwiejszym, od czasu jak mu Ben-Durand opowiedział sprawę jenerała Brossard w Perpignan. Chce on dowieść, że słuszność jest na stronie jener. Bugeaud, postanowił więc donieść rządowi francuzkiemu, że ten jenerał nie żądał nigdy od niego ani pieniędzy ani podarunków, te zaś ośm koni które mu posłał, były ofiarą z własnego popędu zrobioną.« — Natomiast donosi *le Toulonnais*, według listu z Algieru, daty 5 października: »Ugoda którą Abd-el-Keder miał zawrzeć z Tedjinim, marabutem miasta Ain-Maideh, a o której przyjaciele emira tyle rozgłaszają, jest niezawodnie prostém zmyśleniem, i dla tego tutaj w Algierze, nikt temu najmniejszéj wiary nie daje. Zdaje się nawet, że emir poniósł znaczne ofiary aby tylko mógł wrócić do prowincyi Oran z szczątkami swojego wojska, bez doznania niepokojeń ze strony zastępów marabuta Tedjini. Ugoda, w któréj ten marabut przyznaje Abd-el-Kaderowi zwierzchnictwo nad krajem, była niezawodnie dużemi okupiona pieniędzmi, aby pokazać niewiernym, że wszyscy Arabowie łączą się przeciwko nim do boju; tymczasem istnie tajny warunek, uwalniający miasto Ain-Maideh od wszelkich zobowiązań.«

— *Z Medyolanu* 14 *Października.* —

W nocy z 11 na 12 przejeżdżała tędy królowa grecka wracając z Szwajcaryi do Grecyi — J. C. W. W. xiąże następca tronu Rossyjskiego, przybył dnia 12 z Werony do Brescia, skąd dnia 13 udał się do Como.

— *Stambul* 6 *Października.* —

Słychać, że Hussein-pasza, członek rady rządzącéj, został mianowany paszą Sinopy; już czyni przygotowania do odjazdu tamże.

Sultan polecił panu Rhodes, naczelnemu budowniczemu w wydziale marynarki, aby zbudował dwa okręty parowe z siłą po 180 koni; obadwa mają być przeznaczone do prowadzenia regularnéj żeglugi między stolicą a Trebizondą.

Pan Lefuente, ajent obudwóch domów handlowych w Alexandryi, którym zlecono dostawiać potrzebne fundusze na zapłacenie haraczu, przybył tu dnia 24 z. m., w celu nabycia wexli na Europę do wysokości 10 lub 12 millionów.

Na posłuchaniu, które miał zeszłego poniedziałku u sułtana poseł cesarsko-russyjski pan Buteniew, towarzyszył mu sekretarz legacyi pan Tytow, który udaje się właśnie za urlopem do Europy. Sultan podarował mu piękną tabakierkę brylantową i zlecił, aby wynurzył N. cesarzowi wszech Rossyj, imieniem jego Wysokości, oświadczenie najszczerszéj przyjaźni.

W Kubeli, na azyatyckim brzegu Bosforu, ma być założony lazaret dla podróżnych i na towary.

W Peru zaczęło wychodzić w języku włoskim; pismo peryodyczne pod tytułem *Le Stambol*, z godłem: *Honi soi qui mal y pense*; trudno odgadnąć co przezto chciano powiedziec.

W tych dniach odpłynął ztąd goniec nadzwyczajny do Trebizondy, wiozący z Londynu bardzo ważne depesze do pana Mac-Neill.— Ostatni statek parowy z Trebizondy, nie przywiózł ani podróżnych ani towarów, ponieważ grasuje tam jeszcze bardzo mocno powietrze morowe. Kommissya zdrowia posłała gubernatorowi Trebizondy surowy nakaz, aby we względzie środków przeciwko zara-

zie, chwycono się tych przepisów, jakie mu jednocześnie przesłane zostały.

ROZMAITOSCI.

O kapitale i kapitałach.

W zwyczajnych naszych stosunkach wyrazy *kapitał i kapitały*, jedno i to samo znaczą, i w potocznéj mowie użyte, nie pociągają na siebie odmiennego znaczenia. W ekonomii politycznéj przez wyraz *kapitał*, rozumiemy wyłącznie to wszystko co stanowi bogactwo domu handlowego lub bankiera, to jest cały jego fundusz obrotowy. Im dom handlowy większy posiada kapitał, tym obszerniejsze przedsiebrać może operacye, tym więcéj ma sposobności zyskiwać, byleby dobrze nim kierował. Dla tego brak przezorności i że tak rzeknim zdrowego zdania w przedsiebierstwach, przyprawia domy handlowe o stopniową utratę kapitałów, i rychłą zgubę im gotuje.

Przez wyraz *kapitały* rozumiemy głównie w ekonomii politycznéj, ogół brzęczącéj monety w kraju, to jest massę bogactwa narodowego w złocie i srebrze. Kapitały te umieszczają się na procent, którego wysokość zawisła od ilości i potrzebowania kapitałów. Im rzadsze są kapitały i im większa ich zachodzi potrzeba, tym wyższą być musi stopa procentu. Procent jest to opłata za najem gotówki, tak jak zarobek jest zapłatą za najem pracy; procent więc wyrównywa zawsze korzyści którą mamy otrzymać, lub którą już otrzymaliśmy. Procent wyrównywa wtenczas korzyści, którą mamy otrzymać, kiedy kapitał najęty, ma być użytym na wykonanie zamierzonego dopiero dzieła, procent zaś wyrównywa korzyści już otrzymanéj, kiedy kapitał najęty, obracamy na zapłacenie już dokonanego dzieła. W pierwszym razie zachodzi *riziko*, bo korzyść spodziewana, może być większą lub mniejszą, w miarę towarzyszących wykonaniu dzieła okoliczności; w drugim razie, bezpieczeństwo jest daleko większe, bo płaci się rzecz już dokonaną, któréj korzyści łatwo ocenić. Dla tego w wypożyczaniu kapitałów, na powyższą okoliczność dobrze zważać należy, pewność bowiem wypłaty procentu i zwrotu samego kapitału, wiele od niéj zawisła.

Kapitały przedstawiają wartość numeryczną wszystkich przedmiotów, dziełem produkcyi a łupem zużycia będących. Jeżeli napływ jest kapitałów, wszystko jest drogie, w stosunku do wewnętrznéj płodów przyrady i przemysłu wartości, jeżeli zachodzi brak kapitałów wszystko jest tanie; bo każdy co ma za bezcen oddaje, byle dostać gotówki. A tak chcąc sprawić drożyznę lub taniość, dosyć jest powiększyć lub zmniejszyć massę obiegową kapitałów. Tu się wykrywa wpływ jaki nieraz wywierają zamożni kapitaliści, od których woli, nieraz losy ludów zawisły. Kapitały więc jak widziemy, mogą być nieustającą przyczyną zamięszania i zaburzeń.

Kapitały same przez się uważane, mają w stosunku do siebie samych, wartość im właściwą, uzasadniającą się na ilości pracy, jakiéj od chwili ich wydobycia z kopalń do chwili przebicia na monetę potrzeba. Praca ta czasem daleko więcéj kosztuje, aniżeli warte są wydobyte przez nią kruszce; wówczas producenci tego rodzaju bogactw, tracą; wtenczas tylko zyskują, kiedy sprzedane przez nich kruszce, nietylko pokryją wyłożone na ich wydobycie koszta, ale nadto dadzą pewną nad to przewyżkę. *(D. c. n.)*

PRZYJECHALI DO KRAKOWA.

Od dnia 31 do dnia 31 Października.

Sowing Kar. ob., Zdanowska ob., z Polski; — Hoppen Kar. ob., z Galicyi.

Wyjechali z Krakowa.

G stkowski baron. do Polski; — Faikiss do Gallicyi.

Jutro z powodu uroczystego święta Gazeta Krakowska nie wyjdzie.